

HENRYK BARTOSZEWICZ

OD PAKTU RIBBENTROP — MOŁOTOW DO UMOWY MOŁOTOW — OSÓBKA-MORAWSKI

Problematyka granic państwa polskiego po drugiej wojnie światowej była dotychczas podejmowana przede wszystkim w ramach opracowań z zakresu polityki zagranicznej Polski lat 1939–1945. Ze względów politycznych i ideologicznych historiografia polska okresu PRL kwestii granicy wschodniej jako oddzielnego przedmiotu badań unikała. Analogicznie przedstawiała się sytuacja z problemem granicy polsko-czechosłowackiej. Powstałe wówczas prace monograficzne, obejmujące kwestię granic jako jeden z elementów stosunków bilateralnych ze Związkiem Sowieckim i Czechosłowacją, nie ukazały się drukiem ze względów wyłącznie pozamerytorycznych¹. Natomiast szeroko eksploatowany był temat granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej². Jednakże wartość poznawcza większości tych prac była co najmniej wątpliwa. Nieomalże wszystkie były pisane pod tezę, że granica zachodnia Polski była wielkim sukcesem władz komunistycznych, odniesionym przy pomocy Stalina. Problematyka wschodniej granicy Polski była natomiast przedmiotem badań historyków emigracyjnych³.

W ostatnich latach (1989–1993) historiografia polska wzbogaciła się o prace z zakresu historii politycznej Polski lat drugiej wojny światowej i pierwszych lat powojennych, w tym o monografie prezentujące tematykę powojennych granic państwa polskiego⁴. Próbę całościowego opracowania kwestii polskiej granicy wschodniej w latach 1939–1945 podjął Piotr Eberhardt⁵. Fakt, że autor jest geografem (profesor w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk), specjalistą z zakresu geografii ludności i osadnictwa, a nie historykiem w dużym stopniu zdeterminował sposób prezentacji niniejszego tematu. Zarówno zakres tematyczny, jak i konstrukcja wewnętrzna pracy znacznie odbiegają od monografii historycznych. Autora w większym stopniu interesują problemy ludnościowe i topograficzne aniżeli polityczne. Dlatego też te części pracy, których przedmiot stanowi problematyka bliższa tematycznie naukom geograficznym, powstały w oparciu o badania analityczne. Natomiast pozostałe, dotyczące historii politycznej są jedynie próbą podsumowania dotychczasowego stanu wiedzy na ten temat.

Najważniejszym dla monografii prezentującej kwestię polskiej granicy wschodniej w latach 1939–1945 byłby układ chronologiczno-rzeczowy. Autor starał się taki układ

H. Bartoszewicz, *Stosunki polsko-radzieckie 1944–1948*, Poznań 1978 (maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza); M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Łódź 1976 (maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego); praca ta ukazała się drukiem czterema latami od czasu jej powstania: M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Warszawa 1990.

² Na uwagę zasługują jedynie: G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974; W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974; M. Orzechowski, *Odra, Nysa Łużycka, Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*, Wrocław 1969; K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969. Pominąłem prace o charakterze propagandowym, pisane pod z góry przyjęte tezy.

³ Porównaj P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993, bibliografia, s. 217–223.

⁴ M.in. M. K. Kamiński, *Od wojny do zniewolenia. Polska a Związek Sowiecki: stosunki polityczne 1939–1945*, Warszawa 1992; J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Warszawa 1993.

⁵ P. Eberhardt, op. cit.

zachować w swej pracy. Jednakże próba pogodzenia w jednej książce metodologii i wiedzy z dwóch nauk, geografii i historii, okazała się trudna. Na konstrukcji wewnętrznej pracy zaważył, jak się wydaje, niedostatek wiedzy autora na temat dziejów politycznych okresu drugiej wojny światowej. Całość pracy (247 stron) została podzielona aż na 16 rozdziałów, plus wprowadzenie, zakończenie, bibliografię oraz aneks map. Takie rozdrobnienie tekstu, na kilkunastostronicowe, a nawet kilkustronicowe rozdziały nie tylko nie zwiększa przejrzystości i czytelności tekstu, ale wręcz go zamazuje, zwłaszcza, że tytuły poszczególnych rozdziałów w małym stopniu ilustrują ich treść. Tytuły rozdziałów ósmego i dziewiątego oraz rozdziałów czternastego i piętnastego są zbyt ogólnikowe. Na szesnaście rozdziałów połowa z nich rozpoczyna się od słów: „Problematyka polskiej granicy wschodniej...”.

Obecna granica wschodnia Rzeczypospolitej, nie licząc niewielkiej korekty z 1951 r., ukształtowała się w latach 1939–1945, bez udziału strony polskiej, państwa i narodu polskiego. P. Eberhardt takie właśnie ramy chronologiczne przyjął dla swojej pracy. Dokonał on właściwego wyboru cezur: 23 sierpnia 1939 r. (cezura początkowa) i 16 sierpnia 1945 r. (cezura końcowa). Te dwie daty wytyczają okres kształtowania się powojennej, polskiej granicy wschodniej, który to okres w jej dziejach można by nazwać: Od paktu Ribbentrop–Mołotow do paktu Mołotow — Osóbka–Morawski.

Polska w wyniku paktu Ribbentrop–Mołotow i agresji sowieckiej 17 września 1939 r. utraciła swoje ziemie wschodnie. Wojska sowieckie przekraczając granicę Rzeczypospolitej nie tylko pogwałciły traktat ryski, uznany przez całą społeczność międzynarodową, ale także cztery inne akty prawno–międzynarodowe: 1) pakt o nieagresji między Polską i Związkiem Sowieckim podpisany 25 lipca 1932 r., a 5 maja 1934 r. przedłużony do 31 grudnia 1945 r.; 2) zobowiązanie do wyrzeczenia się wojny w stosunkach polsko–sowieckich z 1929 r.; 3) konwencję ustalającą definicję agresora z 24 maja 1933 r.; 4) konwencję o określeniu napaści podpisaną 3 lipca 1933 r. w Londynie, której artykuł 2 określał warunki uznania państwa za agresora. Kwestii polskiej granicy wschodniej w pakcie Ribbentrop–Mołotow P. Eberhardt poświęcił rozdział pierwszy swojej pracy (s. 13–30). Autor w sposób syntetyczny zaprezentował w nim aktualny stan wiedzy na ten temat, wykorzystując podstawowe dokumenty publikowane i literaturę przedmiotu. Pewien niedostatek stanowi niedostateczne wykorzystanie, bądź wręcz pominięcie kilku ważnych prac dotyczących tej problematyki, książek J. Łojka⁶, K. Liszewskiego (R. Szawłowskiego)⁷, T. Skałuby⁸, W. K. Cygana⁹ oraz zbioru dokumentów opracowanego przez A. L. Szcześniaka¹⁰. Jednakże P. Eberhardtowi udało się uporządkować podstawowe fakty i oceny układów sowiecko–niemieckich z 23 sierpnia i 28 września 1939 r. oraz umowy sowiecko–litewskiej z 10 października 1939 r., na mocy których to dokumentów został dokonany podział Rzeczypospolitej pomiędzy okupantów. Na uwagę zasługują stwierdzenia nie często spotykane dotychczas w literaturze historycznej. Autor podkreśla (s. 24), że ustalenie w układzie z 28 września 1939 r. linii granicy sowiecko–niemieckiej miało duże znaczenie polityczne, ponieważ w następnych latach wojny władze sowieckie ciągle do niej nawiązywały, traktując ją jako „uzasadnioną i sprawiedliwą granicę zachodnią swojego imperium”. Uwagę zwraca także dokonane przez autora porównanie linii granicy z 28 września 1939 r. z tzw. linią Curzona (s. 25–26), wykazujące istnienie zasadniczych różnic między tymi liniami.

⁶J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.

⁷K. Liszewski (R. Szawłowski), *Wojna polsko–sowiecka 1939*, Londyn 1986.

⁸T. Skałuba, *IV rozbiór Polski*, Warszawa 1988.

⁹W. K. Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna Polsko–Sowiecka 1939*, Warszawa 1990.

¹⁰*Zmowa. IV rozbiór Polski. Wstęp i opracowanie A. L. Szcześniak*, Warszawa 1990.

Najbardziej wartościowe są te fragmenty pracy P. Eberhardta, które zostały poświęcone kwestiom ludnościowym. Interesującym jest rozdział prezentujący strukturę narodowościową ziem Rzeczypospolitej okupowanych od września 1939 r. przez Związek Sowiecki (s. 31–55). Autor posługując się materiałem statystycznym z lat 1931–1941, przedstawił w sposób bardzo szczegółowy strukturę narodowościową w poszczególnych województwach zagarniętych przez stronę sowiecką. Dokonana przez P. Eberhardta analiza zawiera udokumentowany materiał świadczący nie tylko o obecności na tych ziemiach około 5,4 mln Polaków, którzy na wielu obszarach stanowili większość zaludnienia, ale także o wrogiej postawie innych grup narodowościowych wobec narzuconej im siłą władzy i szybkiej inkorporacji całego terytorium do państwa sowieckiego.

Losom ludności ziem wschodnich Rzeczypospolitej zostały poświęcone dwa inne rozdziały prezentowanej książki: „Sytuacja na ziemiach wschodnich Polski pod okupacją radziecką” (s. 69–81) i „Przeście ziem wschodnich Polski spod okupacji radzieckiej pod okupację niemiecką” (s. 82–93). Problematyka prezentowana w tych częściach monografii posiada bogatą literaturę przedmiotu. Istnieje także znaczna ilość dokumentów publikowanych, ukazujących losy ludności ziem wschodnich Rzeczypospolitej w okresie drugiej wojny światowej. P. Eberhardt nie uwzględnił w swoich badaniach wielu wartościowych opracowań z tego zakresu, m.in. prac: Z. J. Hirsza¹¹, J. Jasnowskiego i E. Szczepanika¹², W. Z. Siemaszko¹³, P. Żarona¹⁴ oraz W. S. Parsadanowej¹⁵. Pomimo pewnych braków te dwa rozdziały posiadają znaczną wartość poznawczą, przede wszystkim ze względu na dokonane przez autora zestawienia danych dotyczących ludności polskiej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że w połowie 1941 r. polskie ziemie wschodnie stanowiły z punktu widzenia społeczno–ekonomicznego inny obszar aniżeli w sierpniu, czy październiku 1939 r. Eksterminacja ludności polskiej prowadzona przez władze sowieckie spowodowała olbrzymie zmiany demograficzne, ekonomiczne i polityczne na terytorium okupowanym. Osłabienie polskość i polskiego stanu posiadania stworzyło sytuację, w której powrót do granicy polsko–sowieckiej wyznaczonej traktatem ryskim stawał się mniej realny. Należy jednak podkreślić, że czynniki te i tak nie miały żadnego wpływu na wytyczenie powojennej, wschodniej granicy Polski. Granica ze Związkiem Sowieckim została Polsce narzucona bez uwzględniania jej interesów narodowościowych, ekonomicznych, a stwierdzenie że wytyczono ją według zasad etnograficznych można jedynie uznać za frazes propagandowy.

Czynnikami, które zdecydowały o kształcie linii granicy zachodniej Związku Sowieckiego, a co za tym idzie o wschodniej granicy Polski po wojnie to przede wszystkim przebieg wojny niemiecko–sowieckiej i stanowisko sowieckie narzucone mocarstwu anglosaskim w sprawie granic w Europie. Nie sposób nie zgodzić się z P. Eberhardtem (s. 63), że już jesienią 1940 r., czyli na ponad pół roku przed wybuchem wojny niemiecko–sowieckiej Wielka Brytania nie zgłaszała sprzeciwu wobec sowieckich nabytków terytorialnych z lat 1939–1940.

Wybuch wojny niemiecko–sowieckiej rozpoczął nowy okres w dziejach ziem wschodnich Rzeczypospolitej, nie tylko przez fakt, że terytorium to spod okupacji sowieckiej przeszło

¹¹ Z. J. Hirsz, *Państwo polskie po układzie Ribbentrop–Molotow*, Białystok 1991.

¹² J. Jasnowski, E. Szczepanik (red.), *Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939)*, Londyn 1987.

¹³ W. Z. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1945*, Londyn 1991.

¹⁴ P. Żarón, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1990.

¹⁵ W. S. Parsadanowa, *Dieportacyja nasilenia iz Zapadnoj Ukrainy i Zapadnoj Białarusii w 1939–1941 gg.*, «Nowaja i Nowiejszaja Istorija», 1989, nr 2.

pod okupację niemiecką, ale przede wszystkim ze względu na powrót sprawy polskiej granicy wschodniej na arenę międzynarodową. Jednakże rozwój wydarzeń nie rokował dobrze dla Polski. Rozmowy polsko–sowieckie w sprawie zakończenia stanu wojny między obu państwami i podpisania układu polityczno–wojskowego, skierowanego przeciwko Niemcom, prowadzone w ostatniej fazie pod presją brytyjską, nie przyniosły rozstrzygnięcia w najważniejszej kwestii — polskiej granicy wschodniej. Artykuł pierwszy, zawartego 30 lipca 1941 r. układu Majski–Sikorski zawierał jedynie stwierdzenie: „Rząd ZSRR uznaje, że traktaty radziecko–niemieckie z roku 1939, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce utraciły swą moc”¹⁶. W ten sposób Związek Sowiecki uchylił się od uznania granicy z Polską, ustanowionej na mocy traktatu ryskiego.

Przedstawienie całego splotu problemów związanych z kwestią granicy wschodniej Polski w latach 1941–1945 jest dla historyka zadaniem wyjątkowo trudnym. Tym bardziej trudnym musi być dla geografa. Zbadanie problemu ustanowienia granicy polsko–sowieckiej w okresie drugiej wojny światowej wymaga przede wszystkim przedstawienia stanowiska Związku Sowieckiego i mocarstw anglosaskich, a także rządu polskiego w tej kwestii. Ponadto nie sposób pominąć również wielu innych spraw w większym, bądź w mniejszym stopniu łączących się w problemem granicy polsko–sowieckiej, chociażby przebiegu walk na frontach wojny w Europie. P. Eberhardt w rozdziałach od 7 do 17 (s. 94–215), poświęconych kwestii polskiej granicy wschodniej przedstawił przedmiot swoich badań jedynie w oparciu o literaturę i to potraktowaną wybiórczo. Autor pominął m.in. prace E. Duraczyńskiego¹⁷, M. K. Kamińskiego¹⁸, J. Ślusarczyka¹⁹. W niewielkim stopniu wykorzystał dokumenty publikowane. Nie sposób prześledzić politykę mocarstw wobec granic Polski w latach 1941–1945 chociażby bez przebadania wydanych drukiem amerykańskich zapisów z konferencji w Teheranie, Jaltie i Poczdamie²⁰. Autor wykorzystał jedynie mało wartościową publikację stenogramów sowieckich. Wybiórczo potraktowane zostały zbiory dokumentów zawierające materiały ilustrujące polską politykę zagraniczną w okresie drugiej wojny światowej²¹.

Pomimo tych uwag krytycznych dotyczących bazy źródłowej książki P. Eberhardta, nie można stwierdzić, że praca nie posiada w części obejmującej lata 1941–1945 żadnych wartości poznawczych. Należy przede wszystkim stwierdzić, że jest to pierwsza próba całościowego przedstawienia problemu granicy wschodniej w latach 1939–1945. Można jedynie wyrazić żal, że temat został zrealizowany głównie w oparciu o literaturę przedmiotu. Jednakże autor starał się w miarę możliwości dokładnie odtworzyć podstawowe fakty dotyczące prezentowanego problemu. Nie unikał również własnych ocen.

Losy polskiej granicy wschodniej zostały w zasadzie przesądzone już na konferencji w Teheranie. Pomimo, że kwestia granic Polski nie znalazła miejsca w dokumentach oficjalnych konferencji, to jednak Stalin w Teheranie uzyskał w tej sprawie od Churchilla i Roosevelta zapewnienie, o które zabiegał od czasu wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicz-

¹⁶ *Układ Sikorski–Majski. Wybór dokumentów*, pod red. E. Duraczyńskiego, Warszawa 1990, s. 173–174.

¹⁷ E. Duraczyński, *O przyszłość Polski 1939–1945*, Warszawa 1985; tegoż, *Rząd Polski na uchodźstwie 1939–1945*, Warszawa 1993.

¹⁸ M. K. Kamiński, *Od wojny do zniewolenia*, op. cit.

¹⁹ J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko–radzieckie 1939–1945*, Warszawa 1991. Drugie wydanie tej książki ukazało się później aniżeli praca P. Eberhardta. J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko–sowieckie*, op. cit.

²⁰ *Foreign Relations of the United States (FRUS). Diplomatic Papers, The Conference at Cairo and Teheran 1943*, Washington 1961; *FRUS, Diplomatic Papers, The Conference at Malta and Yalta 1945*, Washington 1955; *FRUS, Diplomatic Papers, The Conference of Berlin (Potsdam Conference) 1945*, vols. I–II, Washington 1960.

²¹ Autor nie wykorzystał m.in.: *Documents on Polish–Soviet Relations 1939–1945*, vol. I: 1939–1943, London 1961; vol. II: 1943–1945, London 1967; S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955; tegoż, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959; *Układ Sikorski–Majski. Wybór dokumentów*, op. cit.

nych Anthony Edena w Moskwie w grudniu 1941 r.²² Należy zgodzić się z tezą P. Eberhardta, że w grudniu 1943 r. Stalin zrealizował zamierzone cele przyjęte w sierpniu 1939 r. De facto zdobycze terytorialne uzyskane przez Związek Sowiecki w trakcie sojuszu z Hitlerem zostały zaakceptowane przez mocarstwa zachodnie. Granica zachodnia Związku Sowieckiego, którą określono w Teheranie, była nawet korzystniejsza od tej sprzed czerwca 1941 r. Niewielkie straty (Białostockie) zrekompensowane zostały cenniejszym nabytkiem, tzn. północną częścią Prus Wschodnich. Inne terytoria zagarnięte przez Związek Sowiecki w latach 1939–1940 miały pozostać w jego granicach.

Konferencja przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego w stosunkach międzynarodowych stworzyła precedens polegający na tym, że szefowie rządów trzech mocarstw decydowali o losach nie tylko państw, z którymi prowadzili wojnę, ale także o losach państw sojuszniczych. Praktyka ta była kontynuowana w Jałcie i Poczdamie. Pierwszą ofiarą takiego postępowania padła Polska. W Teheranie ustalono granicę zachodnią Związku Sowieckiego, a dzieło uwieńczono w Jałcie, dokonując podziału Europy.

Między grudniem 1943 r. z lutym 1945 r. nastąpiły wydarzenia, które pozwoliły przyjętym w Teheranie ustaleniom nadać kształt dokumentu prawnomiędzynarodowego. Przywódcy mocarstw, bez wiedzy i zgody władz Rzeczypospolitej, oddali około 40% jej terytorium Związkowi Sowieckiemu. Wydarzeniom tego okresu P. Eberhardt poświęcił znaczną część swojej pracy — pięć rozdziałów (s. 115–170). Niektóre kwestie zostały omówione przez autora nawet zbyt szczegółowo. W rozdziale poświęconym stosunkowi komunistów do polskiej granicy wschodniej (s. 139–148) autor sięgnął aż do kwestii niepodległościowej w programach SDKPiL i PPS–lewicy, a następnie KPP. Prezentowane fakty to wiedza podręcznikowa, nie wnosząca nic nowego. Cały wykład na temat koncepcji komunistów polskich w kwestii powojennych granic państwa polskiego (granicy wschodniej i zachodniej) można byłoby w zasadzie sprowadzić do stwierdzenia, że koncepcje były powieleniem stanowiska Stalina na ten temat. P. Eberhardt tę samą myśl, jak sądzę, ujął nieco mniej precyzyjnie pisząc (s. 145), że były one „zgodne z linią polityczną Stalina”.

Porozumienie graniczne między PKWN i Związkiem Sowieckim miało niewątpliwie pewne znaczenie dla ustalenia powojennych granic państwa polskiego, jednakże wydaje się, że autor poświęcił mu także nadmiar uwagi. Dysponując znacznie uboższą literaturą przedmiotu, aniżeli w przypadku wcześniejszych rozdziałów, sięgnął on do źródeł. Jednakże te są bardzo ubogie, głównie to pamiętniki i wspomnienia, w dodatku spisane po latach. Bez dostępu do sowieckich źródeł archiwalnych nie sposób odtworzyć przebiegu rokowań między delegacjami KRN i komunistami polskimi w ZSSR a stroną sowiecką w maju–lipcu 1944 r. Autor, bazując na wspomnieniach polskich uczestników wydarzeń, dał się ponieść temu źródłu, zbyt drobiazgowo przytaczając poszczególne relacje. Trudno jest także w pełni podzielać niektóre z ocen prezentowanych przez P. Eberhardta. O umowie granicznej zawartej między PKWN a Związkiem Sowieckim autor pisze (s. 155–156): „Ostateczne rozgraniczenie obszaru Polski od ZSRR utworzyło pewną barierę przed infiltracją i samowolą służb NKWD i wojska radzieckiego, umożliwiło utworzenie polskiej administracji na zachód od linii Curzona. Z drugiej strony było to posunięcie korzystne dla Stalina. Uzyskiwał argument, który wykorzystał w późniejszych rozmowach z sojusznikami zachodnimi oraz kończył definitywnie z olbrzymim zyskiem dla siebie kłopotliwą kwestię graniczną”. Uważam, że umowa ta nie chroniła przed samowolą NKWD i wojska sowieckiego ludności polskiej

²²P. Eberhardt, op. cit., s. 97–98. Fragment pracy P. Eberhardta o wizycie Edena w Moskwie jest interesujący, zwłaszcza informacja o treści przekazanego Edenowi przez Stalina projektu tajnego protokołu o współdziałaniu Związku Sowieckiego i Wielkiej Brytanii w dziedzinie rozwiązywania powojennych problemów terytorialnych. Należy jednak żałować, że autor nie opatrzył tej informacji przypisem.

zamieszkałej na zachód od ustalonej wówczas linii granicznej; o czym autor pisze dalej (s. 176–177). Jednocześnie należy pamiętać, że w dniu 27 lipca 1944 r. PKWN podpisał inny dokument, umowę o przejmowaniu administracji na terenach na zachód od tej linii granicznej, która to umowa faktycznie oddawała na okres wojny władzę na ziemiach polskich w ręce sowieckie²³. Ponadto Stalin umowy tej nie wykorzystywał w okresie od Jałty do Poczdamu jako argumentu w rozmowach z sojusznikami, ponieważ była to umowa tajna, z której treścią państwa alianckie nie zostały zapoznane. Stalin jedynie posługiwał się ogólnie znanym stanowiskiem komunistów polskich w sprawie powojennych granic Polski.

Konferencja w Jałcie zakończyła ostatecznie dyskusję na arenie między narodowej w kwestii polskiej granicy wschodniej. Rozdział poświęcony tej problematyce w pracy Eberhardta jest bardzo interesujący, chociaż w sferze faktograficznej nie wnosi on niczego nowego do dotychczasowego stanu wiedzy. Uwagę zwraca przede wszystkim podkreślenie przez autora (s. 191) konsekwencji decyzji jałtańskich w sprawie polskiej. Stwierdzenie, że przyjęcie w Jałcie w tej kwestii sowieckiego punktu widzenia pozbawiło mocarstwa anglosaskie możliwości oddziaływania na bieg wydarzeń w Polsce, a następnie także w innych państwach Europy wschodniej należy uznać za w pełni trafne.

Problematyka polskiej granicy wschodniej na konferencji poczdamskiej nie pojawiła się jako przedmiot obrad. Dlatego musi budzić zdziwienie umieszczenie w pracy Eberhardta tak zatytułowanego rozdziału (s. 198). Problematyka ta była jedynie obecna pośrednio. Pojawiła się przy okazji dyskusji nad kwestią granicy zachodniej Polski. Utrata polskich ziem wschodnich wykorzystywana była przez delegację polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRZJN), która została zaproszona do Poczdamu, aby przedstawić swoje stanowisko w sprawie zachodniej granicy państwa polskiego. Autor w tym rozdziale pomieścił przede wszystkim problematykę związaną z innymi niż sprawa granicy wschodniej kwestiami dotyczącymi sytuacji politycznej w Polsce, czyniąc przy tym pewne błędy. Pisząc na s. 194–195 o działalności tzw. komisji trzech, której na konferencji w Jałcie powierzono zadanie wykonania uchwały jałtańskiej w sprawie utworzenia polskiego TRZJN, umieścił on w składzie tej komisji szefa brytyjskiej dyplomacji Edena. Faktycznie w skład komisji obok sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa i ambasadora USA w Moskwie A. Harrimana wchodził brytyjski ambasador w Moskwie A. Clark–Kerr. Trudno też zgodzić się z twierdzeniem P. Eberhardta, że prezydent Harry Truman miał „poglądy skrajnie prawicowe” (s. 195). Jako lapsus należy, jak sądzę, potraktować zdanie na s. 196: „W kwestii granicy zachodniej interesy Polski i ZSRR były zbieżne”. Podobnie chyba należy odnieść się do stwierdzenia na s. 197: „Dzięki poparciu ze strony radzieckiej, w tym osobiście Stalina, strona zachodnia ustąpiła i przyjęła ostatecznie granicę wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej”.

Kwestię powojennej granicy wschodniej Polski zamyka podpisanie 16 sierpnia 1945 r. umowy polsko–sowieckiej o granicy państwowej. Ostatni rozdział monografii P. Eberhardta poświęcony powstaniu i treści tego dokumentu należy uznać za słabszą część pracy. Ten fragment książki został napisany w zasadzie jedynie w oparciu o wspomnienia S. Leszczyckiego i publikowany tekst umowy. Autor nie wykorzystał dostępnych od wielu lat historykom materiałów polskiego MSZ. Dlatego też znajdujemy tu wiele nieścisłości i błędów. Trudno zrozumieć, dlaczego autor rozmowy polsko–sowieckie w sierpniu 1945 r. nazywa konferencją moskiewską. Następna sprawa to skład i data wyjazdu delegacji polskiej na rozmowy ze stroną sowiecką (s. 200). Delegacja rządowa wyjechała do Moskwy 6 sierpnia

²³ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko–radzieckich*, t. VIII, *Styczeń 1944–grudzień 1945*, Warszawa 1974, s. 155–156.

1945 r., a w jej skład wchodził: B. Bierut, E. Osóbka–Morawski, S. Mikołajczyk, H. Minc, Z. Modzelewski oraz mianowany 18 lipca 1945 r. ambasador Polski w Związku Sowieckim prof. H. Raabe. Towarzyszyła jej jedenastoosobowa grupa ekspertów²⁴.

Memorandum, o którym mowa w przypisie 3 na s. 208, delegacja polska złożyła Mołotowowi nie 13, a 11 sierpnia 1945 r. Zasadnicze tezy tego dokumentu zostały oparte na materiałach przygotowanych przez ekspertów polskiego MSZ w lipcu tegoż roku²⁵. Propozycje przedłożone stronie sowieckiej były znacznie skromniejsze od tych, które opracowano w lipcu. TRzJN postulował jedynie pozostawienie w granicach państwa polskiego całego terytorium Puszczy Białowieskiej (z wyjątkiem leśnictw Zamosk, Oszczep i Szereszów), okręgu drohobycko–borystawskiego i kopalni soli potasowych w rejonie miejscowości Stebniki, węzła kolejowego Łososina, okręgu Allenburga (Welawy) w Prusach Wschodnich i węzła kolejowego w Knyszynie. Ponadto strona polska zwróciła się do rządu sowieckiego z propozycją udzielenia Polsce gwarancji swobodnej żeglugi przez cieśninę Piławy, co umożliwiłoby wykorzystanie portu morskiego w Elblągu²⁶. Rozmowy na ten temat, o czym także na s. 202 pisze P. Eberhardt, zakończyły się niepowodzeniem.

Umowa z 16 sierpnia 1945 r. podpisana przez Osóbkę–Morawskiego i Mołotowa, zamykała kwestię granicy polsko–sowieckiej, nadając dyktatowi Stalina, akceptowanemu przez mocarstwa anglosaskie, formę dokumentu prawnomiędzynarodowego. Dokument ten nie wносił żadnych istotnych zmian w stosunku do tajnej umowy, zawartej przez PKWN 27 lipca 1944 r. Łącznie z umową z 16 sierpnia 1945 r. został podpisany tajny protokół, który tylko pozornie uwzględniał jeden z postulatów memorandum TRzJN z 11 sierpnia. Jednakże treść tego dokumentu różniła się od propozycji polskiej w kwestii wykorzystania portu elbląskiego. Protokół zapewniał swobodną żeglugę statkom polskim i to tylko w okresie pokoju, co było równoznaczne z niemożliwością wykorzystania Elbląga jako portu morskiego, do którego mogłyby wpływać statki pod obcą banderą²⁷.

Problem polskiej granicy wschodniej w latach 1939–1945 stanowi jeśli nie najważniejszy, to z całą pewnością jeden z najważniejszych elementów polityki Związku Sowieckiego wobec Polski i stosunków polsko–sowieckich w okresie drugiej wojny światowej. Praca P. Eberhardta stanowi próbę podsumowania dotychczasowego stanu wiedzy na ten temat. Jednakże dotychczasowe badania w tym zakresie są dalece niepełne. Taki stan rzeczy w sposób zasadniczy mogą zmienić przede wszystkim studia archiwalne. Analiza archiwaliów polskich, w znacznym stopniu przebadanych, brytyjskich i amerykańskich, a zwłaszcza sowieckich pozwoliłaby odpowiedzieć na wszystkie pytania dotyczące kwestii polskiej granicy wschodniej w latach 1939–1945.

²⁴ Pismo MSZ RP do Ambasady RP w Moskwie, 6 VIII 1945, AMSZ, zespół (z) 6, t. 441.

²⁵ Projekt przebiegu granicy polsko–radzieckiej, sporządzony w MSZ RP, (lipiec 1945), AMSZ, z. 6, t. 441.

²⁶ Memorandum TRzJN do rządu ZSRR, 11 VIII 1945, AMSZ, z. 6, t. 560.

²⁷ Protokół do umowy polsko–sowieckiej o granicy państwowej (tajny), 16 VIII 1945, AMSZ, z. 15, t. 113. P. Eberhardt błędnie umieszcza ten dokument jako protokół do umowy z 27 lipca 1944 r. Zob. P. Eberhardt, op. cit., s. 156. Autor powołuje się na artykuł w dzienniku «Rzeczpospolita», 5–6 VII 1990 (błąd w dacie dziennej). Ibidem, s. 158, przypis 17. Porównaj: Z. Wyczesany, *Co jest za stalową siecią*, «Rzeczpospolita», 7–8 VII 1990. Autor artykułu protokół dotyczący portu w Elblągu umieszcza poprawnie pod datą 16 sierpnia 1945 r.

Semper

WYDAWNICTWO NAUKOWE

ul. Bednarska 2/4
00-310 Warszawa

tel. 27 60 83

ALEKSANDER MORGENBESSER

wspomnienia z lwowskiego więzienia

wstęp i opracowanie na podstawie rękopisu
Rafał Leszczyński

[A5, s. 72 + 2 ilustracje]